

Krzysztof KASPRZAK¹, Beata RASZKA^{1,2}

¹ODDZIAŁ WIELKOPOLSKI PZITS

²UNIwersytet PRZYRODNICZY WE WROCŁAWIU
WYDZIAŁ INŻYNIERII KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I GEODEZJI

WODA – KULT I SYMBOL

WATER – CULT AND SYMBOL

In culture, water manifests itself mainly in three senses as: the expression of the original chaos and threat, the element that gives and sustains life, the means for all purification. In various cultures, the water with which many cults and rituals are associated was of fundamental importance in the development of settlement. The symbolic dimension of water in various civilizations was its participation in the sacralization of the world. Water in this specific sphere of the sacred is mainly the source and power of life and the symbol of moral purity. The water-sacred water provided safety, allowed ritual purification, provided fertility, healing, rebirth and baptism.

Although waters have such a huge relationship with the sacrum, they have always been a place (especially a river) to get rid of all impurities. Over time, they have become one of the most degraded parts of the natural environment. The contemporary spiritual culture contributes to their protection to a very small extent. The protection of the environment, including the aquatic environment, is a global problem that will not be solved by individual states or nations. The natural sciences alone with their conceptual apparatus will not protect the world's ecosystems. The problem of access to water is not just a technical problem. It is also a matter of education and culture, because there is no awareness of the importance of these behaviors in the context of great social inequality. In a situation of deterioration of water quality, which is still available, privatization of its small resources takes place in some countries. Water becomes a commodity subordinated to the laws of the market. In fact, access to clean drinking water is an essential, fundamental and universal human right because it means survival. In a situation of water shortages, resulting in increased costs of food and other products requiring its use, the resulting impacts may affect millions of people. It cannot be ruled out that water control by large global corporations will become the main source of conflict in the 21st century.

1. Wprowadzenie

Cała woda na powierzchni Ziemi pochodzi z odgazowania skorupy ziemskiej i skroplenia się pary wodnej około 4 mld lat temu. Niewielkim tylko uzupełnieniem jest woda ze współczesnych erupcji wulkanicznych. Ogromna większość wody (1,5 mln km³) jest w postaci ciekłej. Znaczna jej ilość (30 tys. km³) nagromadzona jest w postaci lodu.¹ Właściwości wody, jej postać, sposób i miejsca występowania, oddziaływanie na otoczenie, jej podstawowe znaczenie dla podtrzymywania życia, a także ogromne możliwości wykorzystania powodowały, że woda zawsze była dla ludzi tworem wyjątkowo tajemniczym. Woda stworzyła cywilizacje, ich kultury i religie, które nadały jej wymiar duchowy i włączyły w panteon bóstw. Związana z wodą duchowość, kultura, gospodarka i polityka przeplatają się w cywilizacjach ludzkich od samego początku ich powstania aż po dzień dzisiejszy.

2. Woda w rozwoju osadnictwa

Rozpoczęta około 6 tys. lat temu neolityczna rewolucja, kiedy nastąpiły ogromne przeobrażenia kulturowe i cywilizacyjne związane z osiadłym trybem życia oraz uprawą roślin i udomowieniem zwierząt zapoczątkowała rozwój osadnictwa miejskiego. Wyraźny rozwój kultury miejskiej występował na obszarach uprawy roślin wszędzie tam, gdzie był dostęp do wody (Afryka Północna i Środkowa, Ameryka Środkowa i Południowa, na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, w Mezopotamii, Dolinie Indusu i w Azji Wschodniej). Pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. Sumerowie stworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację w południowej Mezopotamii w międzyrzeczu dolnego Eufratu i Tygrysu, obejmującym tereny sięgające od Aleppo-jezioro Urmia na północy i ujścia rzeki Szatt al-Arab powstałej z połączenia Eufratu i Tygrysu aż do Zatoki Perskiej na południu. Do około 3000 r. p.n.e. zasięg najdawniejszych cywilizacji był już ukształtowany. Około 2700 r. p.n.e. rozpoczyna się datowana historia cywilizacji egipskiej ściśle związanej z Nilem.

W latach 700-200 r. p.n.e. powstają nowe wielkie cywilizacje rzeczne: indyjska w dorzeczu Gangesu, Indusu i Brahmaputry oraz chińska, której kolebką jest Huang-ho (Żółta Rzeka), skąd rozprzestrzeniła się w dorzecze Jang-cy. Przez wieki rzeka Huang-ho otaczana była przez lokalne społeczności religijnym wręcz kultem. Do wielkich cywilizacji rzecznych Egiptu, Mezopotamii, Indii i Chin należy dołączyć także dorzecze Amu-darii (*Oxus*, *Transoxana*) aż po dolinę Syrdarii (*Jaxartes*).²

Jednym z najstarszych miast świata i prawdopodobnie najstarszym nieprzerwanie istniejącym siedliskiem ludzkim jest Jerycho położone w pobliżu rzeki Jordan w Judei. W Biblii³ opisane jest jako *Miasto Drzew Palmowych*.

1 Ilość wody związanej w skałach skorupy ziemskiej i w głębokich warstwach Ziemi jest tutaj pomijana.

2 A. Piskozub: *Wielkie cywilizacje rzeczne*. W: J. Kultuniak (red.), *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice, 1993, 2, str. 11-35

3 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Biblia Tysiąclecia (wydanie trzecie poprawione). Wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa, 1980, 1439 str.

W Starym Testamencie Jerycho jest wspomniane ponad 70 razy w Księdze Liczb⁴, Księdze Jozuego⁵ i w Pierwszej Księdze Królewskiej⁶. Wzmiankowane jest także w Nowym Testamencie w Ewangeliach św. Mateusza⁷, św. Marka⁸ i św. Łukasza⁹ oraz w Liście do Hebrajczyków¹⁰. Opisane w Księdze Jozuego słynne oblężenie Jerycha i zburzenie jego murów nastąpiło około XIII wieku p.n.e. Na terenie Jerycho odnaleziono pozostałości ponad 20 osiedli datowanych nawet na 9 tys. lat p.n.e., a więc prawie od początku holocenu. Jednym z powodów powstania w tym miejscu osad ludzi była dogodna lokalizacja w pobliżu źródeł wody oraz sąsiedztwo prowadzącego ze wschodu na zachód szlaku na północ od Morza Martwego. Najstarsze z siedlisk znajduje się na terenie dzisiejszego Tell es-Sultan.

Typową dla starożytności formą państwowości było miasta-państwa, których pierwszymi założycielami w południowej Mezopotamii w dorzeczu Tygrysu i Eufratu byli Sumerowie. Ich cywilizacja uważana jest za najstarszą kulturę miejską. Okresem znacznych przemian urbanistycznych w czasie rozwoju cywilizacji Sumerów była kultura Uruk (IV tysiąclecie p.n.e.), kiedy nastąpił znaczny rozrost osiedli. Jego przyczyną był znaczny napływ ludności osiedlającej się głównie przy rzekach, gdzie znajdowały się nawadniane pola. Sumeryjskie miasta toczono były murami obronnymi, a ich umowną granicę wyznaczały sieci kanałów nawadniających, bagna, linie rzek lub obszary (pasma) nieuprawianej ziemi. Kontrolowały one obszar nawet do kilkuset kilometrów kwadratowych, a ich powierzchnia sięgała do 100 ha. Najstarsze i najbardziej znane państwa-miasta, których pozostałości znajdują się obecnie na stanowiskach archeologicznych w południowym Iraku to: Uruk (*Al-Warka*), Lagasz (*Tell al-Hiba*), Eridu (*Abu Szahrajn*), Ur (*Tall al-Mukajjar*), Umma (*Jūkhā*), Kisza (*Tall al-Uhajmir*), Sippar (*Abu Habbah*).

3. Sfera świętości (*sacrum*)

Rozwój miast bardzo wczesnie doprowadził do wykształcenia się odpowiedzialności za dobro wspólne jakim była otaczana szczególną czcią woda i urzędzenia służące do jej dostarczania. Powstają także pierwsze prawno-administracyjne zasady jej ochrony. Ogromny wpływ miał na to wykształcony przez lata kult wody, trwający w niektórych cywilizacjach nieprzerwanie od setek lat do dzisiaj. Nie został on zniesiony przez żadne religijne rewolucje. Na terenach Europy Zachodniej kult ten stopniowo przechodził od Galów na Rzymian, od których przejęło go i zasymilowało chrześcijaństwo. W połączeniu z ludową pobożnością w wielu miejscach nadal jest tolerowany, po bezskutecznych próbach jego zlikwidowania w średniowieczu.

4 *Księga Liczb*, Lb 34,1.

5 *Księga Jozuego*, Joz 6, 26.

6 *Pierwsza Księga Królewska*, 1 Krl 16, 34.

7 *Ewangelia według św. Mateusza*, Mt 20, 29-34.

8 *Ewangelia według św. Marka*, Mr 10, 46-52.

9 *Ewangelia według św. Łukasza*, Łk 10, 30-37; 19, 1-10.

10 *List do Hebrajczyków*, Hbr 11, 30.

Zmiana trybu życia ludzi z koczowniczego i myśliwsko-zbierackiego na osiadły znalazła swoje odbicie także w ewolucji form sztuki, komunikującej się poprzez symbolikę. Jej odczytanie pozwala zrozumieć przesłanie określonego dzieła. Symbole magii łowieckiej przekształciły się w symbole sakralne i całe systemy symboliczne. W **wierzeniach** różnych kultur pojawiła się woda, mająca znaczenie w rozwoju rolnictwa i symbolizująca płodność oraz wyrażająca święte idee. Święta wody i roślinności obchodzone przez wiele ludów miały na celu zwiększenie płodności ziemi, od której zależało życie zwierząt i ludzi. Płodność, czy żyzność ziemi ściśle związana była z ilością wody, która w postaci deszczu sprowadzać mogli zaklinacze pogody. Deszcz miały np. sprowadzać drzewa lub duchy drzew (Litwa), składanie darów i odbywanie libacji połączonych ze śpiewaniem „pieśni deszczu” (Birna), tańce (różne plemiona Indian w Ameryce Północnej), naśladowanie grzmotów i błyskawic burzy (Rosja, Japonia). W pierwotnych społeczeństwach za deszcz i urodzaj często odpowiedzialny był król. Dlatego pierwsi królowie rzymscy inscenizowali symboliczne zaślubiny z boginiami roślin i wody, aby mogli oni wykonywać funkcji magiczne i boskie przyspieszające wzrost urodzaju. Wiara w Królów Deszczu rozpowszechniona była także u różnych plemion afrykańskich, np. u ujścia rzeki Kongo; znani są oni również z Kambodży¹¹.

U podstaw licznych wierzeń i mitów o stworzeniu świata i człowieka znajduje się zawsze to samo przesłanie: woda jest źródłem życia na każdym szczeblu egzystencji. Zawiera życie i nieśmiertelność. W kosmogonii, w micie, w rytuale i w ikonografii wody spełniają zawsze tę samą funkcję niezależnie od kultury, do której należą: poprzedzają każdą formę i są u podłoża każdego stworzenia. Podania o wodach pierwotnych, z których zrodziły się światy, powtarzają się w licznych wariantach w archaicznych i „pierwotnych” kosmogoniach, całości wyobrażeń o pochodzeniu świata dla danej religii lub systemu filozoficznego.¹²

Woda utożsamiana była także z chaosem, ponieważ będąc zawsze w ruchu jest trudna do ujarznienia. Dlatego zawsze chciano ją uporządkować i ujarzmić, chociażby tylko symbolicznie. W mitach, legendach, podaniach, w których pojawia się woda jest ona często spersonifikowana lub antropomorfizowana. Wodę można ulaskawić poprzez kontakt z istotami ją zamieszkującymi - całym panteonem bogów, bogiń i demonów.

Istnieje wiele **mitów i legend**, które w wodzie doszukują się źródła rodzaju ludzkiego albo określonej rasy ludzkiej. Kapryśna woda często utożsamiana jest z rozrodczością. Indianie Pima z Nowego Meksyku wierzą, że piękna niewiasta, uosabiająca Ziemię-Matkę została zapłodniona kroplą wody, która spłynęła z chmury. W Meksyku w XV wieku niemowlęta poświęcano bogini wody Chalchiuhtlatonac, uważanej za ich prawdziwą matkę. Indianie Karaja w Brazylii wspominają czasy mityczne, kiedy przeżywali jeszcze w wodzie”. Dawnym Karelczykom, Mordwinom, Estończykom, Czeremisom i innym ludom ugrofińskim, znana była „matka-woda”, do której zwracały się kobiety, aby mieć dzieci. Kobiety tatarskie klękały i modliły się o dzieci w pobliżu stawu. Kult Mami Wata, bogini wody, płodności i seksualności występuje w Afryce, na Wyspach Karaibskich i w wielu krajach Ameryki Środkowej i Ameryki Południowej.

11 M. Eliade: *Traktat o historii religii*. Wydawnictwo OPUS, Łódź, 1993, 589 str.

12 Tamże.

Symbole wody są często wykorzystywane w sztuce¹³. Stylizowane wyobrażenia fal morskich powszechnie są w symbolice kultur śródziemnomorskich. W sztuce europejskiej częstym alegorycznym symbolem jest fontanna, oznaczająca źródło (np. wiedzy lub życia), stworzenie lub zdrowie.

W Ameryce Północnej woda jest elementem systemów symbolicznych Indian Południowego Zachodu (Pueblo, Hopi, Nawaho, Zuni, Apacze). Chmura deszczowa jest np. wyobrażeniem duszy zmarłych, godnych szacunku ludzi, a deszcz najczęściej uosabia źródło plonów. Wodę symbolizują także pierzaste węże o falistych ciałach; wąż jest także symbolem błyskawicy w czasie burzy. Symbolika ta, przekazująca abstrakcyjne pojęcia i opowiadająca różne historie, powtarza się na malowidłach, oraz w wyrobie plecionek, tkanin i naczyń.

U Azteków w kalendarzu wróżbiarskim (Tonalpohualli) woda występuje w nazwach dni; 9 dzień (Atl) z cyklu 20 dni określany był jako dzień wody, był to dzień szczęśliwy dla ludzi, bowiem woda miała znaczenie dla rolnictwa. Aztekowie czcili także boga deszczu Tlaloka, wyobrażanego przez postać z kłami jaguara i wielkimi, okrągłymi oczami.

Wodę w postaci deszczu, chmur, strumieni lub rzek jest jednym z symboli w chińskich systemach wróżebnych (Trygram kan). Obok ognia, drewna, metali i ziemi woda jest jednym z pięciu chińskich żywiołów, które w sztuce symbolizuje pięć tygrysów. Składają się one na kosmiczną materię, a ich wzajemne oddziaływanie reguluje funkcjonowanie świata natury. Woda uważana jest za żywioł *jin* (*yin*), czyli bierny i negatywny powiązany z północą oraz ziemią. Dającą urodzaj wodę, a w konsekwencji pomyślność, w chińskich wierzeniach i obrzędach symbolizuje smok. Przedstawia on ducha wód, którego harmonijne falowanie karmi życie i umożliwia rozwój cywilizacji. Smok zbiera wody i kieruje deszczem, gdyż sam jest zasadą wilgoci. Smoki mieszkają w chmurach i jeziorach, są panami błyskawic. Kiedy śpią w jeziorach lub przepływają rzekami, rozdzielają deszcz, wilgoć, wylewy i kierują w ten sposób płodnością świata, zapładniając pola i kobiety. W wielu obrzędach chińskich sporządza się podobiznę smoka w celu sprowadzenia deszczu.

Chmury mogą symbolizować opady deszczu i związane z tym urodzaj, kryjówki, a także boskie trony. Mają także coś tajemniczego, są widoczne lecz niematerialne, nieustannie się zmieniają, zakrywają, czasem ustępują przepuszczając promienie słońca.

W szerokim obszarze kulturowym uważa się, że z wód wydziela się moc prorokowania. Dlatego w pobliżu wód często znajdowały się wyrocznie, a woda stosowana była przy wróżeniu (hydromancja). Ze świętych źródeł wodę piło wielu proroków. Pytia, dziewicza kapłanka w świątyni Apolla w Delfach, przygotowywała się do wyroczni pijąc wodę ze źródła Kassotis i wpadała w trans. W plemionach germańskich święte kobiety przepowiadały z wirów w rzece, albo z szemrania i huku wód¹⁴.

Duża liczba kultów i obrzędów skupiona jest wokół licznych źródeł, których woda uzdrowia. Kulty te zawdzięczają swoje istnienie głównie sakralnej wartości, jaką przedstawia woda. Źródła są w pewnym sensie żywe, co powoduje, że mają jakby autonomię, a ich kult trwa mimo innych objawień i religijnych przemian. Jeszcze w XIX wieku np. w Anglii chore dzieci zanurzano trzykrotnie w wodzie ze studni.

13 G. Clare: *Jak czytać symbole. Język symboli w różnych kulturach*. Wydawnictwo ARKADY, Warszawa, 2010, 256 str.

14 J.G. Frazer: *Złota gałąź*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1978, 541 str.

W plemionach ugrofińskich wyjaśniano przyczynę niektórych chorób profanacją lub zanieczyszczeniem wód bieżących¹⁵. Współcześnie w Europie najbardziej znane są cudowne właściwości wody ze źródeł (wywierzyńska krasowe) niedaleko Lourdes, gdzie – jak wierzą katolicy – począwszy od 11 lutego 1858 r. 14-letnia Bernadette Soubirous w grocie Massabielle u podnóża Pirenejów doświadczyła serii objawień „Pięknej Pani”. Za przyczyną wody ze źródła już od pierwszych dni objawień następowały niewytłumaczalne uzdrowienia z różnych chorób, spośród których 67 Kościół uznał za cudowne (ostatnie miało miejsce w 1952 r.) Każdego roku do sanktuarium Matki Bożej w Lourdes przybywają miliony pielgrzymów, a wśród nich osoby w ostatnich stadiach wszelkich możliwych chorób. Dla wygody pielgrzymów zbudowano kamienne wanny, w których można się zanurzyć a wokół grotty zamontowano krany służące do napełniania naczyń wodą. Wykonane analizy chemiczne nie wykazały występowania w wodzie z grotty Massabielle szczególnych leczniczych właściwości z przyrodniczego punktu widzenia.

Woda ściśle związana jest z symbolizmem „wielkiego potopu”, motywu wręcz uniwersalnego w wielu kulturach, który pojawia się w wielu mitach i legendach; cezura dzieli świat na czas przed i po potopie. Historie o zniszczeniu świata zalanego wodą zachowały ludy i cywilizacje Azji, Europy, Australii, Oceanii, Afryki i obu Ameryk. W mitologii greckiej motyw ten pojawia się w literackim opisie¹⁶ wielkiego potopu zesłanego jako kara na Ziemię przez Zeusa, który „... chce zniszczyć ziemian ród zuchwały, chce, by wszystkich chmur z nieba deszczem razem lały”. U australijskich Aborygenów w wyobrażeniach duchów z Czasu Snu, mitycznego okresu kiedy Australię przemierzały pierwotne istoty tworzące jej krajobraz i uczące ludzi życia, powszechna była wiara w tęczowe węże. Symbolizowały one wodę, ich kształt nawiązywał do jej ruchu, a tęczowa barwa do pory deszczowej. Były symbolem płodności i takich niszczących sił jak powódzie. Niemal wszystkie tradycje potopu są związane z ideą wchłonięcia ludzkości przez wodę i nastania nowej epoki wraz z nową ludzkością. Wskazują one na cykliczną koncepcję historii: jedna epoka kończy się katastrofą niszcząc starą ludzkość i przygotowując pojawienie się nowej. Woda przybierając kształt potopu ma zdolność unicestwiania. Symbolicznie to doświadczenie wyrażało przekonanie, iż wszelka forma życia, wywodząc się z wody, również do niej powraca. Także brak wody (susza) w wielu kulturach uznawano za przejaw gniewu bożego. Ludy, których życiu zagrażała susza, uważały, że dusza zmarłego cierpi, a cierpienie to wyraża się pragnieniem. Zmarły nie umiera definitywnie, ale zachowuje szczątkową formę bytu.

15 Tamże.

16 P. Ovidius Naso: *Przemiany*. Nakład Gebethnera i Wolffa, seria: Wybór pisarzy polskich i obcych dla domu i szkoły nr 25, Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, 285 str.

W religiach starożytnego Bliskiego Wschodu woda pozostawała w ścisłym związku ze światem boskim. W **Mezopotamii** (Międzyrzeczu), na równinie wydzielonej biegiem bliźniaczych rzek Eufratu i Tygrysu, woda była postrzegana jako rzeczywistość związana ze światem boskim, sama jednak nie miała natury boskiej. Zależna była od bóstw, które sprawowały nad nimi władzę. W Babilonii ocean nazywany był „domem mądrości”. Oannes, babilońska postać mityczna, półczłowiek i półryba, wznosił się z Morza Czerwonego i objawiał ludziom kulturę, pismo i astrologię. Powstanie świata z pierwotnych wód opisuje m.in. pochodzący z II tysiąclecia p.n.e. babiloński epos o stworzeniu świata *Enuma elisz*. Poemat ten, przedstawiający świat rządzony przez panteon bóstw, udziela odpowiedzi na pytania o pochodzeniu człowieka, jego losach i roli, którą jest usługiwanie bogom.¹⁷ Najstarsze stadium świata przedstawiane jest jako chaos wodny, składający się z trzech elementów: Apsu, reprezentującego słodką wodę, Tiamat, czyli morze słone i gorzkie zamieszkałe przez potwory oraz Mummu, będące kłębamii chmur i tumanami mgieł. Były one wszystkie wymieszane w nieokreślonej masie. Nie było sklepienia niebieskiego nad wodami i trwałego gruntu pod nimi, wszystko było wodą. Tak to określa początek tego eposu: „*Gdy u góry niebo nie było nazwane, na dole ziemia nie była wymieniona z imienia, a Aps^u, znakomity ich twórca, Mummu i Tiāmat, rodzicielka wszystkiego, swe wody razem toczyli, (...)*”.

Z wodą, a także z mądrością, magią i sądownictwem, kojarzony był głównie Marduk, najważniejszy bóg panteonu sumeryjsko-babilońskiego, syn boga Enki/Ea, sędziego na ziemi i w niebie, kojarzonego z wodami słodkimi, ale także z kulturą, mądrością, sztukami i rzemiosłem artystycznym. To właśnie Enki pod postacią byka zapłodnił rzekę Tygrys, stworzył człowieka, przydzielił pomniejszym bogom ich role i powierzył opiekę nad Ziemią bogu słońca Utu.

Jednym z pierwszych działań prawno-administracyjnych związanych z ochroną wód był zbiór praw zwany **kodeksem Hammurabiego** (1792-1750 p.n.e.) - króla Babilonu, starożytnego miasta położonego w Mezopotamii nad Eufratem, dawnej stolicy Babilonii. Największym dobrem wspólnym był tutaj wymagający ciągłej konserwacji system kanałów nawadniających. Wierzono, że prawa te przekazał Hammurabiemu Marduk - bóg-prawodawca, o czym wspomina sam Hammurabi w praeambulum: „*Gdy Marduk, ład zaprowadzić (wśród) ludu i krajowi dobre obyczaje dać poznać, polecił mi, prawo i sprawiedliwość w usta kraju włożyłem (oraz) dobrobyt ludowi zapewniłem.*” Nazwa Kodeksu jest jednak nieco myląca dla współczesnych. Kodeks jest bowiem nie tyle zbiorem praw stanowionych, lecz zbiorem wyroków, orzeczeń sądowych i rozporządzeń wydanych przez króla w ciągu jego całego panowania (prawie 43 lata). Składa się z 282 artykułów dotyczących: wymiaru sprawiedliwości, wykroczeń przeciwko własności, ziemi i zabudowań, kupców i agentów handlowych, kobiet, własności rodzinnej i dziedziczenia, pobicia i uszkodzenia ciała, rolnictwa, najmu, sprzedaży niewolników. Zawiera m.in. prawa określające sposób wyrównania szkód powstałych podczas nawodnień pól w wyniku wadliwego użytkowania kanałów nawadniających, za co groziły wysokie odszkodowania i zaprzeczenie w niewolę („53. *Jeżeli obywatel przy umacnianiu grobli na polu swoim pozostał beczynny i grobli swej nie umocnił, a w grobli jego otwór powstał i glebę woda uniosła, człowiek, w którego grobli otwór powstał, zboże, którego utratę spowodował, zwróci. 54.*”

17 *Enuma Elisz, czyli opowieść babilońska o powstaniu świata*. Wydawnictwo Wacława Bagińskiego, Wrocław, 1998, 195 str. (J. Bromski: przedmowa, opracowanie)

Jeżeli zboża w tej ilości zwrócić nie może, on sam i dobytek jego zostaną sprzedane a wieśniacy, którym zboże ich woda uniosła, podzielą się srebrem”). **Gospodarowanie wodami i zapewnienie dobrobytu krajowi Hammurabi uważał za niezwykle osiągnięcie swojej boskiej władzy królewskiej, pisząc w praeambulum wprost o sobie:** „Pan, który daje życie Uruk (i) dostarcza wód obfitości mieszkańcom jego, (...); Roztropny, doskonały, który ustanowił pastwiska i wodopoje dla Lagasz i Girsu, (...); Pierwszy między królami, który ujarzmił siedliska na rozkaz Dagona, stwórcy swego, (...)”¹⁸

Zgodnie z Kodeksem Hammurabiego stosowana była m.in. próba wody, jako jednostronny dowód w sprawach oskarżeń o czary: „2. Jeśli obywatel czary obywatelowi zarzucił i nie udowodnił (mu) tego, ten którego czary zarzucono do Rzeki wejdzie, w Rzece się zanurzy, jeśli Rzeka dosięgnie go, oskarżyciel jego domostwo jego zabierze. Jeżeli człowieka Rzeka oczyści i zostanie zdrowy, ten który czary (mu) zarzucił zostanie zabity, ten zaś, którego Rzeka oczyściła domostwo oskarżyciela swego zabierze”. Utonięcie było więc dowodem winy, a więc przeciwnie niż w dużo późniejszym okresie średniowiecza, kiedy w procesach o czary utonięcie przy zastosowaniu próby wody¹⁹ traktowano jako dowód niewinności

Cywilizacja **Egiptu** i istnienie państwa były całkowicie uzależniona od regularnych, dwukrotnych w każdym roku w porach deszczowych (marzec-maj i wrzesień-listopad) wylewów Nilu, stanowiącego dla Egipcjan przez parę tysięcy lat symbol życia i nieśmiertelności. Grecki historyk Herodot z Halikarnasu (ok. 484 p.n.e. - ok. 426 p.n.e.), autor „Dziejów” (*Historiae*) - pierwszej próby ujęcia w całość historii Grecji i otaczającego ją świata w sposób jaki znali i rozumeli ją współcześni, aż po czasy nowożytnie podstawowego źródła wiedzy o Grecji archaicznej - określił Egipt mianem „*daru Nilu*”. W jednej ze starożytnych pieśni egipskich Nil nazywany jest „*panem wód, który przynosi zielen*”. Cześć oddawana rzece wyraża także pochodzący z epoki Środkowego Państwa (ok. 2050-1750 p.n.e.) Hymn do Nilu: „*Pozdrawiamy cię Nilu, który wynurzasz się z ziemi, który przybywasz, by dać życie ludowi Egiptu*”.²⁰

18 *Kodeks Hammurabiego*. Wydawnictwo Alfa, Warszawa, 2000, 176 str. (przekład M. Stępień); edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl; S. Sztaba: *Kodeks Hammurabiego widziany oczami ekonomisty*. Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społeczne „Studia i Prace” (Szkoła Główna Handlowa), Warszawa, 2013, 1 (13): 97-117.

19 Próba wody (zimnej lub gorącej) była jedną z metod ordaliów, czyli środków dowodowych w średniowiecznych procesach.

20 Nil ma swoje miejsce także w obecnym (od 1978 r.) egipskim hymnie narodowym. Śpiewana przy oficjalnych okazjach pierwsza zwrotka obramowana refrenem brzmi następująco: „*Egipcie! O Matko wszystkich krain, Moja nadziejo i ambicjo./Na wszystkich ludzi/Twój Nil zesłał łaski niezliczone*”. Tekst [wiersz „*Beladi, Beladi*” (*Mój kraj, Mój kraj*)] napisał Mohammed Younis al-Qadi (1888-1969), pisarz, dziennikarz, poeta, autor wielu sztuk teatralnych o treści politycznej, współpracownik Mustafy Kamila Paszy (1874-1908), egipskiego prawnika, dziennikarza i działacza nacjonalistycznego. Muzyką skomponował Mohammed Abd al-Wahhab (1902-1991), egipski piosenkarz i kompozytor, uważany za najwybitniejszego egipskiego muzyka wszechczasów.

Woda tej rzeki była jednak czymś więcej niż zjawiskiem hydrologicznym, ponieważ w świetle egipskich koncepcji kosmologicznych uczestniczyła ona w praoceanie Nun - materii (pierwotnych wód), z której powstał świat. Pierwotne wody miały stale znajdować się pod Ziemią i ją otaczają. Początkowo wody pokrywały wszystko, później stopniowo zaczęły opadać, aż w końcu wyłoniło się wzgórze - siedlisko pierwotnego życia. Na tym wzgórzu pojawił się bóg-stwórca. Nil ściśle utożsamiany był z bóstwami - Hapim, bogiem wylewów rzeki, Wielkim Bogiem Żywności oraz Panem Ryb i Ptactwa oraz z Ozyrysem, którego życie i śmierć były symbolem odradzania się rzeki. Hapi strzeżony przez węże siedział w jaskini gór Asuanu i wylewał wodę z dzbanu na brzeg Nilu. W rytualnych ofiarach proszono Hapiego, aby trzymał dzban pod odpowiednim kątem. Jeżeli był on za duży mogło dojść do powodzi, a jeżeli za mały to następowała susza i w rezultacie głód. Symbolem odradzania się Nilu było życie i śmierć Ozyrysa. Jeżeli rzeka była sucha (niski poziom) oznaczało to, że Ozyrys jest martwy. Jego ciało odnajdywała Izyda, bogini płodności w dzień corocznego wylewu. Podobnie jak Ozyrys kiedy zespala się z Izydą to przynosi nadzieję, wiarę i nowe życie, tak samo rzeka wstępuje na brzeg by dać swoje dary (muł i wodę) na pola. Symboliczne połączenie Ozyrysa z Izydą poprzez wylewy dawało nowe życie. Wierzono, że muł pozostawiony przez Nil ma zdolności stałego wytwarzania życia. Nil był w centrum wierzeń religijnych Egipcjan, a jego boska natura była decydująca dla kultowego zastosowania wody. Starożytni Egipcjanie z bogiem Nilu identyfikowali gwiazdy Wodnika²¹ i wierzyli, że ten gwiazdozbiór zaczyna coroczne życiodajne wylewy. Na niektórych mapach nieba przedstawiany jest z wodomierzem (nilomierzem, *Norma Nilotica*). Rozliczne egipskie rytuały wykorzystujące wodę w swej istocie opierały się na jej właściwościach rewitalizujących, co znalazło swój najpełniejszy wyraz w kulcie zmarłych. Odradzające się wody Nilu wkroczyły w życie pośmiertne Egipcjan. Już nie tylko istoty żywe potrzebowały wody do życia, ale także zmarłym podawano wodę, aby umożliwić im życie w zaświatach. W Egipcie, podobnie jak w Mezopotamii, Azji Mniejszej (Anatolia), Syrii i Palestynie, praktykowano libacje dla zmarłych, którzy otrzymywali wodę mającą ulżyć ich cierpieniom. Szczęści pozagrobowe wyobrażono sobie jako przebywanie w miejscu ochłody. W różnych okresach w starożytnym Egipcie czczono także Tefnut, boginię wody i płodności.

W porównaniu z Mezopotamią i Egiptem całkowicie odmienne było położenie **Syrii**. Brak wielkich rzek i związanych z nimi wylewów powodował, że życie ludów zamieszkujących te tereny było uzależniona od opadów deszczu. Dlatego w wierzeniach społeczeństw starożytnej Syrii dominującą pozycję zajmowali bogowie deszczu i burzy, głównie Dagon i Baal.

21 Wodnik to 9 co do wielkości gwiazdozbiór sąsiadujący z Wielorybem, Rybami, Delfinami i Rybą Południową, położony na południe od równika niebieskiego. W sensie antropologicznym Wodnik to jeden z najstarszych gwiazdozbiórów. Konstelacja ta znana była już w starożytnym Babilonie i Egipcie. Liczba gwiazd dostrzegalnych nieuzbrojonym okiem wynosi ok. 90; w Polsce widoczny jesienią.

Woda miała szczególnie znaczące miejsce w filozofii przyrody starożytnej **Grecji**. Zajmując się refleksją nad przyrodą, wiedzą na jej temat i stosunkiem do człowieka, była tam pierwszym obszarem rozważań filozoficznych.

Tales z Miletu (VII/VI w. p.n.e.), przedstawiciel jońskiej filozofii przyrody, uznawał, że zasadą wszystkiego jest woda, która jest wieczna, stała, wszechobecna i bezkresna. To z niej rozwinął się świat, jest bowiem ona niezbędna do życia. Modyfikacją wody miała być Ziemia, unosząca się na powierzchni morza. Wyjaśniał zjawisko wylewów Nilu uważając, że to wiatry eteryjskie [łagodne suche wiatry wiejące regularnie każdego roku w porze cieplej (maj-październik) we wschodniej części Morza Śródziemnego] nie pozwalają wypływać wodom rzeki, tamując jej ujście do morza.

U Greków źródła i rzeki zawsze miały jednak boski charakter boski, a ich kult istniał w Grecji jeszcze przed inwazją indoeuropejską, zanim nastąpiła jakakolwiek mitologiczna waloryzacja religijnych doświadczeń. Panowało powszechne i dawne przekonanie, że każda rzeka i potok, podobnie jak każde źródło, ma swoją istotę opiekuńczą. Będąc żywą i nieśmiertelną, może ona przybierać różną postać. Bóg rzeki przebywa najczęściej w jej wodach, lecz nie jest z nimi identyczny i w każdej chwili może je opuszczać.

Bogiem i uosobieniem morza zewnętrznego był Okeanos (*Oceanus*), źródło wszelkich rzeczy i ojciec wszystkich rzek, którego imieniem nazwano także rzekę opływającą świat. Była ona dla starożytnych Greków granicą między światem żywych i umarłych. Wyraźnie oddzielano wodę płynącą, jako materię, od jej boskiego, indywidualnego ducha. Z Okeanosa wypływała rzeka Acheron (Styks), jedna z pięciu rzek Hadesu, podziemnego świata zmarłych. Musiała się przez nią przeprawić się łodzią każda dusza w drodze do krainy zmarłych, płacąc przewoźnikowi - którym był Charon, duch świata podziemnego i bóg umierających - dwa obole. Dlatego zgodnie ze zwyczajem obowiązkowo umieszczano monetę w ustach lub na oczach zmarłego. Wody Styksu wpadały do rzeki lamentu Kokytos („Oskarżony”), która opływała podziemie tworząc Jezioro Stygiejskie. Umarli, którzy nie mogli zapłacić Charonowi musieli wędrować jej biegiem przez 100 lat. Brała od niej początek rzeka niepamięci Lete („Zapomnienie”). Kokytos i rzeka ognia Flegeton (Periflegeton) były dopływami rzeki smutku Acheront. Zmarli odczuwali pragnienie w czasie Antesterii, święta wiosny (luty-marzec), poprzedzającego porę deszczową.

Najbogatsze i najbardziej zróżnicowane mity i kultury związane ze strumieniami i źródłami oraz fontannami związane są z Grecją właściwą. Znalazły one tutaj swój najpiękniejszy wyraz w dziełach poezji, rzeźby i ceramiki. Rzeki w ikonografii na monetach, wazach, płaskorzeźbach wyobrażano w postaci młodych mężczyzn, zwykle leżących, ale także węży, byków, mężczyzn z głową byka lub z rogami, a także wilków, dzików lub niedźwiedzi. Ślady dawnych kultów przetrwały aż do schyłku hellenizmu (ok. 30 r. p.n.e.).

W mitologii greckiej (a także rzymskiej) ze źródłami i wodami bieżącymi związane były nimfy i kameny, mające dar wieszczenia, opiekunki poezji i śpiewu. Za główne bóstwo rzeczne i ojca nimf uchodził Acheloos, bóg rzeki Asprothamos w środkowej Grecji, przez Homera²², epika z VIII wieku p.n.e., uważany za bóstwo wszystkich rzek, źródeł i mórz. Jego kult uprawiano m.in. w Atenach, Orropisie, Megarze i w wielu innych miastach. Jednocześnie z czcią dla nimf występowały objawy strachu przed nimi. Nimfy często kradły dzieci ludziom, a nawet zabijały je przez zazdrość. W upalny dzień w południe mąciły umysły tych, którzy je dostrzegli. Myśliwy Akteon, który zobaczył Artemidę, boginię łowów z jej nimfami w kąpieli został zamieniony w jelenia. Podobnie wróżbita Tejrezjasz, który ujrzał Atenę, boginię mądrości i sztuki nagą w kąpieli został przez nią oślepiony. Była to przestroga, aby nie zbliżać się w południe do fontann, źródeł, rzeczek, a także cienia niektórych drzew. Przesąd późniejszego pochodzenia mówi o szaleństwie proroczym, ogarniającym tego, kto ujrzy postać wychodzącą z wody.

Nad wszystkimi pomniejszych greckimi bóstwami wodnymi stał Posejdon, bóg mórz o dzikiej i przewrotnej naturze. Kiedy morza stawały się burzliwe, tracił on kobiece rysy wdzięku fal i przybierał wyraźnie męskie rysy. Z głębinami morskimi związany był także szereg bóstw (Tetyda, Proteusz, Glaukos, Nereusz, Tryton) o postaciach potworów morskich lub z rybimi ogonami. Były kapryśne, czyniąc dobro i zło z równą lekkomyślnością, ale częściej, tak jak morze, wyrządzały krzywdę.

Żywiół rzek starano się zjednać i przebłagać składając ofiary. Zwyczaj ten występował we wszystkich krainach greckich. Trojańczycy składali Skamandrowi, bogowi rzeki Skamander opływającej Troję, ofiary ze zwierząt i wrzucali żywe konie w nurty rzeki. Także Posejdonowi i innym bóstwom morskim składano ofiary z koni i wołów. Archaicznym zwyczajem, istniejącym aż do schyłku hellenizmu, było zanurzanie w źródłach w okresie suszy gałęzi dębu w celu sprowadzenia deszczu²³. Istniał też zwyczaj okazywania rzece szacunku przez obmycie rąk, zmówienie modlitwy oraz złożenie ofiary jej bóstwu przed przeprawą przez nią. Przyzywano bogów rzecznych składając przysięgi jako świadków i gwarantów.²⁴

W Grecji w pobliżu wód często znajdowały się wyrocznie i miejsca uzdrowień. Interpretowano w nich m.in. sny, w których pojawiała się woda, zwłaszcza rzeki i źródła. Ich interpretacja określała dalszy sposób postępowania w chorobie. Kto został wyleczony wrzucał do wody monetę. Grecy wierzyli także, że łyk wody ze świętych źródeł i strumieni daje moc przewidywania przyszłości.

22 Homer: *Iliada*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo oraz De Agostini, Arcydzieła Kultury Antycznej, Wrocław, 2004, 445 str.

23 J.G. Frazer: *Złota gałąź* ...

24 Także wiele innych ludów składało ofiary rzekom, np. Cymbrowie, którzy składali ofiary Rodanowi, a także Frankowie, Germanie, Słowianie. Masajowie ze wschodniej Afryki przed przeprawą przez rzekę wrzucają pęk trawy do wody, natomiast Bagdanowie z Afryki środkowej przynoszą w ofierze ziarna kawy w chwili przeprawy przez rzekę. Jeszcze w czasach prehistorycznych składano ofiary w źródłach czczonych na Sardynii i Sycylii. Żyjącym w morzu, jeziorze, rzece lub strumieniu węzom, smokom i krokodyłom, które uosabiały ducha wody, składano często w ofierze ludzi w podziękowaniu za „zezwoenie” korzystania z wody. (Zob.: J.G. Frazer: *Złota gałąź* ...).

Z Grecji wywodzi się teoria czterech żywiołów zodiakalnych (ogień, powietrze, woda, ziemia). Wierzano, że wszystko składa się z tych elementów. Stosowana była ona w późniejszych średniowiecznych i renesansowych ilustracjach medycznych oraz diagramach astrologicznych i alchemicznych. Astrologicznym symbolem wody, a także kobiecości, jest trójkąt skierowany w dół (^v). Wśród znaków Zodiaku występują Wodnik (*Aquarius*, znak 11), przedstawiany przez postać z naczyniem z którego leje się woda oraz Ryby (*Pisces*, znak 12), symbolizujący wodę jako żywioł i symboliczny koniec drogi Słońca, związany z wszystkimi formami odrodzenia

W starożytnym **Rzymie** bogowi źródeł Fonsowi, synowi Juturny, opiekunki wszystkich wód, poświęcone było święto Fontinalia (13 października). W całym mieście wieńczono wtedy zielenią studnie i fontanny oraz wrzucano do wody wianki splecione z kwiatów. Świętem rzemieślników korzystających z wody i ludzi obsługujących rzymskie wodociągi i symbolizujące Juturnę fontanny były Juturnalia (15 stycznia). W czasie rzymskich Furinalii, święcie ku czci Furriny (25 lipca), bogini m.in. wody, ciemności i furii pamiętano także o wodzie dla zmarłych. Wodzie ze źródła bogini znajdującego się w pobliżu świątyni Westy w Rzymie (*Iacus Iutum*) przypisywano właściwości lecznicze. Rzymskie westalki codziennie czerpały wodę do mycia świątyni Westy ze źródła poświęconego Egerii, nimfie przejrzystej wody. Z szumu wody tego źródła wypływającego z korzeni świętego dębu odczytywano przepowiednie. Źródła Egerii, podobnie jak wiele innych, miały moc ułatwienia poczęcia i porodu. Nimfę wodną Egerię traktuje się jako inną postać Diany, bogini przyrody (świata roślinnego i zwierzęcego, gór, lasów, gajów, źródeł leczniczych, płodności) i łowów mieszkającej nad jeziorami i przeglądającej się w ich spokojnych wodach, której greckie wcielenie (Artemida) lubiło nawiedzać jeziora i źródła. Specjalnym rodzajem kultu była obdarzona Diana w gaju pod Arycją, gdzie za pomocą wody z miejscowych źródeł kapłani leczyli chorych.

Najstarszym bogiem rzymskich rzek był Tiberinus, którego święto przypadało 15 maja. Do Tybru w Rzymie wrzucano kukły robione z sitowie, które miały uwalniać miasto z demonów. Ponieważ każda woda płynąca była uważana przez Rzymian za żywą i boską, ołtarze i kaplice, gdzie składano ofiary, budowano nie tylko nad brzegami, lecz także w miastach. Za wysoce obraźliwe dla bóstw opiekuńczych tych wód uważano jakiegokolwiek ich zanieczyszczenie. Zmiana biegu rzeki i strumieni, a nawet budowa mostów uznawane były za sprawę wymagającą szczególnego przemyślenia i uszanowania istniejącego stanu naturalnego. Kiedy np. w 15 r. n.e. debatowano w senacie nad kwestią zmiany biegu niektórych dopływów Tybru, co uznawano powszechnie za rzecz konieczną ze względu na częstość i rozmiary wylewów, delegaci różnych miast zwracali uwagę na powściągliwość przodków w tym zakresie, według których to sama przyroda najlepiej zadba o dobro i los ludzi, wyznaczając rzekom ich właściwe początki, koryta i ujścia²⁵.

W mitologii **skandynawskiej** personifikacją bezbrzeżnego oceanu jest Aegir („morsze”). Szereg innych bóstw przedstawia różne właściwości oceanu, np. wzburzenie, sztorm, fale.

25 A. Krawczuk: *Rzeczni bogowie starożytnych Greków i Rzymian*. W: J. Kultuniak (red.), *Rzeki. Kultura - cywilizacja - historia*. „Śląsk”. Katowice, 1988, str. 95-106.

Zgodnie z wierzeniami animistycznymi nie-ludzie (rośliny, zwierzęta przedmioty) mają duszę. Na ich tle rozwinął się, głównie wśród plemion obu Ameryk oraz na Syberii i w Środkowej Azji, **szamanizm**. Zakłada on ciągłą obecność świata duchowego we wszystkich przejawach natury, a jedyną osobą zdolną do ekstatycznych podróży dla dobra wspólnego, jest szaman. Szamańskie ceremonie i obrzędy, w czasie których woda pojawia się w wizjach oraz przywoływana jest w pieśniach w trakcie ceremonii wody, dają poczucie łączności z naturą niezależnie od kultury. Różnice między ludźmi różnych kultur są bowiem powierzchowne, a życie odmierzają pory roku i dnia. Na Syberii liczne legendy i mity plemion oparte są o przyrodę jeziora Bajkał („króla syberyjskich jezior”, „perły północnej Azji”) i rzeki Angary. Żyjący nad Bajkałem Buriaci i Tunguzi antropomorfizując twory przyrody nadali temu „świętemu morzu” charakter żyjącej osobowości. Byli zarówno wdzięczni za pożytki czerpane z tego jeziora, jak i oddawali religijną cześć ze względu na lęk, który budził ogrom wód oraz potęgę burz i fal. Wśród ludów Syberii rozwinięty był także kult rzeki Jenisej.

W Andach szamani i uzdrowiciele do dzisiaj używają w swoich praktykach „Aqua de Florida” (rodzaj esencji kwiatowej), która używana jest w otwarciu rytuałów do niwelowania negatywnych energii, oczyszczania pomieszczeń i przedmiotów oraz ciała własnego i pacjenta.

Współcześnie rozwinął się neoszamanizm także w Europie. W wielu krajach i na różnych kontynentach całe epoki przetrwali szamani-uzdrowiciele oraz szamani przepowiadający pogodę (planetnicy).

4. Zanurzenie symbolem nowego życia

W różnych systemach religijnych występuje rzeczywiste lub symboliczne rytualne obmycie (*ablutio*) ciała lub jego części (najczęściej rąk), przedmiotów kultowych lub narzędzi ofiarnych. Dokonywane jest zwykle za pomocą wody, rzadziej wina, piasku lub mleka, np. u południowoamerykańskich Indian. Początkowo był to jeden ze sposobów usunięcia nieczystości rytualnej, np. w kulturach helleńskich, manicheizmie (systemie religijnym stworzonym w III wieku będącym syntezą wierzeń staroirińskich, zoroastryzmu, buddyzmu i chrześcijaństwa), religiach asyryjsko-babilońskich, egipskiej, a także w judaizmie, islamie i hinduizmie.

Ablucjami rozpoczynano główne czynności religijne, co miało przygotować człowieka do włączenia się w mistykę *sacrum*. Miały one miejsce przed wejściem do świątyń i przed składaniem ofiar. Obmywania wodą nowo narodzonych dzieci lub wiosenne kąpiele rytualne miały w wielu kulturach zapewniać zdrowie i urodzaj. Wierzono, że ablucje oczyszczają ze zbrodni, ze zgubnej obecności zmarłych, z szaleństwa i usuwają wszelkie choroby. Zanurzenie w wodzie symbolizowało jednak głównie nowe narodzenie, a woda stała się symbolem życia, nie tylko fizycznego, ale i duchowego.

Niezależnie od systemu religijnego, w ramach którego występuje woda, jej rola jest zawsze jednakowa: dezintegruje, niszczy, obmywa z grzechów, jednocześnie oczyszcza i regeneruje. Staje się symbolem życia („woda żywa”). Wody, rozkładając i przekreślając wszelką wcześniejszą „historię”, posiadają właściwość oczyszczenia, regeneracji i odrodzenia, ponieważ to, co jest zanurzone w wodzie, w pewnym sensie „umiera”, a wynurzając się z wody, jest podobne do dziecka bez grzechu i bez „historii”, zdolne do otrzymania nowego objawienia i do rozpoczęcia nowego „własnego” życia²⁶. Jak pisał Ezechiel: „(...) *pokropię was czystą wodą, abyście stali się czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków*”²⁷. Także Zachariasz ujrzał w swojej wizji jak „(...) *wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycia grzechu i zmazy*”²⁸.

W świecie starożytnym podobnym obrzędem regeneracji w wodach było zanurzanie posągów bóstw. Rytuał kąpeli sakralnej był zazwyczaj stosowany w kulcie wielkich bogiń płodności i rolnictwa. Wyschnięte siły bóstwa regenerowały się w ten sposób i zapewniały dobre zbiory. Magia zanurzenia sprowadzała deszcz i rozmnażanie dóbr. W różnych krajach europejskich zanurzenie krucyfiksów lub posągu Matki Boskiej i innych świętych dla odwrócenia suszy i sprowadzenia deszczu, mimo oporów ze strony Kościoła, przetrwało aż do XIX i XX wieku. Zanurzanie świętych wizerunków w wodzie w celu sprowadzania deszczu występowała także na Dalekim Wschodzie, np. polewano wodą posągi Buddy.

Święto wody oraz ognia, Słońca i Księżycy, urodzaju, miłości i radości powszechnie obchodzono na wszystkich obszarach zamieszkiwanych przez plemiona słowiańskie. Święta o podobnym charakterze występowały także na obszarach zamieszkiwanych przez ludy bałtyckie, germańskie i celtyckie, a także część plemion ugrofińskich.

U dawnych **Słowian** znane były niektóre formy ablucji jeszcze przed wprowadzeniem chrześcijaństwa, np. kąpiel w Noc Kupały²⁹, słowiańskiego święta związanego z letnim przesileniem Słońca, obchodzonego w czasie najkrótszej nocy w roku (21/22 czerwca). Poświęcone było ono głównie żywiołom wody i ognia, mającym oczyszczającą moc. Wiążące się z Nocą Kupały zwyczaje i obrzędy słowiańskie [m.in. wróżby z wody i kwiatów w celu poznania przyszłości, skakanie przez ogień, szukanie rosnącego na mokradłach kwiatu paproci (perunowego kwiatu)] miały zapewnić świętującym zdrowie, szczęście i dostatek. Na ludzi, którzy nierozsądnie zażywali kąpeli przed Nocą Kupały zaczynały się różne demony wodne, zwłaszcza wodniki, wodnice i utopce. Dopiero po tym świecie kąpiel stawała się stosunkowo bezpieczna. W okresie późniejszym wierzenia te znalazły swoje odbicie w święceniu wody w przypadającej na 23-24 czerwca wigilię św. Jana, co miało przeganiać złe moce i oficjalnie otwierać sezon kąpielowy. Także w Szwecji w wigilię św. Jana obchodzi się święto ognia i wody, a niektóre święte źródła mają tej nocy niezwykle właściwości lecznicze. Wielu chorych udaje się tej nocy do nich, aby wyleczyć się ze swych dolegliwości. Z tradycji używania wody w celu oczyszczenia duchowego wywodzi się także słowiański śmigus-dyngus.

26 M. Eliade: *Traktat o historii religii* ...

27 Księga Ezechiela, Ez 36, 25.

28 Księga Zachariasza, Za 13, 1.

29 Na południu Polski, Podkarpaciu i na Śląsku świto to nazywano sobótką lub sobótkami, a na Warmii i Mazurach palinocką. Nazwa Noc Kupały (kupalnocka) utrwaliła się w tradycji Mazowsza i Podlasia.

Lany Poniedziałek wykształcił się z pogańskiego zwyczaju czczenia nadejścia wiosny i pożegnania zimy. Oblewanie wodą miało symbolizować oczyszczenie z brudu i chorób.³⁰

Utopce (utopki) były bardzo popularnymi demonami na terenie całej słowiańszczyzny, zwłaszcza tam, gdzie było dużo zbiorników wodnych. Topiły ludzi kąpiących się oraz przechodzące przez rzekę zwierzęta. Odpowiadały za wylewy rzek oraz zatapianie pól i łąk, a w czasie nowiu wychodziły na brzeg. Obawa przed nimi związana była z silnym tabu dotyczącym wody, szczególnie w okresie jesienno-zimowo-wiosennym, kiedy woda stanowiła realne zagrożenie dla życia człowieka. Wiara w utopce była tak zakorzeniona, że znalazła swoje odbicie także w folklorze chrześcijańskim. Zaczęto wywodzić je od strąconych z nieba aniołów lub pokutujących dusz. Chrześcijaństwo upowszechniało własne sposoby ochrony przed nimi, uważając np., że różaniec zarzucony na szyję tonącemu odstrasza utopce. Wodnice (rusałki, topielice) były złowrogimi demonami zbiorników wodnych. Jako dusze utopionych dziewczyn ukryte pod ich postacią wabiły i topiły mężczyzn. W mitach słowiańskich demonem opiekuńczym i władcą zbiorników wodnych był wodnik, który chętnie mieszkał w pobliżu młyna, przesiadywał na kładkach i mostach.

Pozbywanie się rytualnych nieczystości poprzez obmywanie osób i naczyń (obowiązkowo obmywane są naczynia nowo nabyte) jest powszechne w **judaizmie**. Obmycie się w *mykwie* – zbiorniku z bieżącą wodą pochodzącą tylko z rzeki lub źródła, względnie wodą deszczową doprowadzaną bezpośrednio do zbiornika³¹ – dokonuje się przez całkowite zanurzenie. Kąpiel w *mykwie* jest także obowiązkowym dla neofitów elementem obrzędu przyjęcia do synagogi. Osoby przechodzące na judaizm odbywają rytualną kąpiel (*Twila*) w obecności trzech świadków (*Bejt din*), tworzących swoisty trybunał religijny. Wszyscy mężczyźni są zobowiązani do odbycia rytualnej kąpiel w *mykwie* w przeddzień święta *Jom Kippur* (Dzień Pojednania), jednego z najważniejszych świąt żydowskich o charakterze pokutnym. W dniu samego święta nie wolno nie tylko pracować, czy nosić skózanego obuwia, ale także myć się.

Mistyczni chasydzy, będący symbolem skrajnej ortodoksji, odbywają rytualną kąpiel codziennie przed modlitwami. We współczesnym judaizmie ortodoksyjnym kobiety powinny odbywać kąpiel po każdej menstruacji, a także przed swoim weselem i po porodzie.

30 Jakby wschodnim odpowiednikiem polskiego śmigus-dyngusa jest Nowy Rok (Thingyan) w Birmie, powszechnie nazywany festiwalem wody. W czasie trzech noworocznych dni, pomiędzy 13 a 15 kwietnia, wszyscy na ulicach polewają się wodą na szczęście. Festiwal ten nawiązuje do tradycji buddyjskiej i jest obchodzony we wszystkich krajach Półwyspu Indochińskiego, m.in. w Tajlandii (Songkran), Kambodży (Chaul Chnam Them), Laosie (Primal). We wszystkich państwach buddyjskich uważa się, że woda zmywa grzechy i dzięki temu z zadowoleniem można wstąpić w Nowy Rok. Każdy kraj, każdy region i w zasadzie każda wioska, ma swoje własne tradycje związane z obchodzeniem tego święta.

31 Nie może to być woda „czerpana”, tzn. uzupełniana wiadrami. Od średniowiecza mykwa łączona była z łaźnią, którą określa się także taką samą nazwą.

W islamie woda jest początkiem wszystkiego co powstało, dzięki Allahowi daje życie na ziemi. Koran „(...) *Księga doskonała. Nie ma w niej żadnych wątpliwości. Jest ona przewodnikiem dla sprawiedliwych*”³² w różnych miejscach wskazuje, że: „*I On jest tym, który zsyła wodę z chmur; Dzięki niej pobudzamy wszelki wzrost.*”³³; „*On jest tym, który wysyła wiatr jako dobrą nowinę przez Swoją łaskę do czasu, kiedy przyniesie ona ciężką chmurę. My niesiemy ją ku martwej ziemi. Wówczas zsyłamy z niej wodę i dzięki niej pobudzamy owoce wszelkiego rodzaju.*”³⁴; „*Czy nie wiedziałeś, że Allah zsyła wodę z nieba i czyni, że tryska ona z ziemi, potem zaś dzięki niej daje życie ziołom różnych barw?*”³⁵; „*I My zsyłamy z chmur wodę, pełną błogosławieństw, i dzięki niej tworzymy ogrody i zbiory.*”³⁶ Każdą modlitwę (salat) w islamie poprzedza oczyszczenie, bowiem Koran jest „*zawarty w dobrze zachowanej księdze, której nie dotknie nikt z wyjątkiem tych, którzy są oczyszczeni*”³⁷; „*A jeżeli jesteście w stanie nieczystym, to oczyśćcie się*”³⁸.

Właściwości oczyszczające posiada tylko czysta woda (źródłana, rzeczna, morska, śnieg, grad), uważana za substancję czystą (*tahurn*). Wspominana natomiast w Koranie woda wrząca lub brudna to napój ludzi cierpiących w Piekło³⁹. Wierny odmawiający modlitwę (*salat*) musi być w stanie rytualnej czystości. Oczyszczeniem są obmywania (*abdest*), bez których nie wolno odprawiać zwykłych pięciu modlitw dziennie. Małe obmycie (*wudu*) jest ablucją poprzedzającą modlitwę; w jego trakcie odmawiane są formuły modlitewne. Ogranicza się ono tylko do pewnych części ciała i odróżnia od rytualnej, oczyszczającej kąpeli całego ciała (*ghusl*); z braku wody używa się piasku (*tajammum*, ablucja na sucho). Pełna ablucja (*ghusl*) wymagana jest przed szczególnie uroczystymi modlitwami i wydarzeniami religijnymi. Także tej ablucji towarzyszy recytacja wersów modlitwy. Obowiązkowe ablucje są procesami wykonywanymi przez wiernych etapami w ściśle określonej kolejności. W taki sposób człowiek staje się gotowy, aby stanąć przed Allahem, określa się go jako „czysty do modlitwy” (*mutaladde*). Na dziedzińcu każdego meczetu znajdują się urządzenia umożliwiające dokonanie obmycia rytualnego. Zwykle jest to basen z fontanną (*midha, szadirwan*), niegdyś pięknie zdobiona, obecnie często zwykła umywalka.

W mitologii indyjskiej wody są źródłem tego, co niezróżnicowane i tego co wirtualne. Stanowią podstawę każdego zjawiska kosmicznego, symbolizują pierwotną substancję, z której biorą początek wszystkie formy. Powracają one do niej przez regres lub na skutek kataklizmu. Wody były na początku i powracają przy końcu każdego cyklu. Z wodami związanych jest szereg bóstw, m.in. Indra (bóg uzdrawiającej burzy), Rudra (bóg przyrody), Waruna (bóg wody i dobrego prawa).

32 *Święty Koran. Tekst arabski i tłumaczenie polskie. Translation of the Holy Quran in Polish.* Islam International Publications LTD, Islamabad, 1996, 1440 str.; Sura 2 (Al-Baqarah), 2.

33 Tamże: Sura 6 (Al-Anam), 100.

34 Tamże: Sura 7 (Al-Araf), 58.

35 Tamże: Sura 39 (Al-Zumar), 22.2

36 Tamże: Sura 50 (Qaf), 10.

37 Tamże: Sura 56 (Al-Waqiah), 78-80.

38 Tamże: Sura 5 (Al-Ma'ida), 6.

39 Tamże, Sura: 18 (Al-Kahf), 19; 38 (Sad), 51; 47 (Muhammad), 15; 55 (Al-Rahman), 44; 88 (Al-Ghaszija), 5.

Mitologia indyjska spopularyzowała w różnych wariantach wątek wód pierwotnych, nad którymi unosił się Narajana, z którego wyrastało drzewo kosmiczne. W tradycji religii wedyjskiej - najstarszej poznanej religii Indii wywodzącej się z okresu między początkiem drugiego tysiąclecia p.n.e. o początkiem pierwszego tysiąclecia p.n.e. - wody są fundamentem całego świata, są substancją roślinności, eliksirem nieśmiertelności, zapewniają długie życie, moc twórczą i są podstawą wszelkiego wyleczenia. Święte księgi hinduizmu (Wedy), których początek zapisu prawdopodobnie miał miejsce około VIII w. p.n.e., wyjaśniają, że wszyscy mieszkańcy Ziemi wyłonili się z morza.

Ta najstarsza grupa sanskryckich tekstów religijnych, stanowiąca całość ówczesnej wiedzy człowieka o świecie ludzi i bogów, wyjaśnia, że woda jest źródłem każdej rzeczy i każdej możliwej egzystencji. Także wypędza i leczy każdą chorobę. W Indiach rozwinięty był kult węzów i duchów węzowych, mieszkających nie tylko w oceanach i morzach, ale również w stawach, studniach i jeziorach, mających magiczno-religijną więź z wodami. Węże lub duchy węzowe znajdują się zawsze w pobliżu wód i panując nad nimi są duchami ochraniającymi źródła życia, nieśmiertelności, świętości oraz wszystkich symboli mających związek z życiem, płodnością, bohaterstwem, nieśmiertelnością i „skarbami”.⁴⁰

Dla Hindusów najważniejszy jest pierwszy dzień hinduskiego Nowego Roku (Diwali, *rzqd lamp*), który jest świętem ruchomym i przypada zawsze na przełomie października i listopada Tego dnia jeszcze przed wschodem słońca należy m.in. dokonać kąpieli rytualnej w gorącej wodzie. Ma ona bardzo ważne znaczenie symboliczne, bowiem oznacza zmycie grzechów nagromadzonych przez ostatni rok i tym samym przygotowanie na nowy początek.

W hinduizmie występuje 7 świętych rzek (*Saptasindhawa*): Ganges (*Ganga Mai, Ganga Mâtâ*), Indus, Jamuna, Godawari, Kaweri, Narmada, Saraswati). Około 1500 r. p.n.e. rozwinął się zwłaszcza kult rzeki Ganges (*Rzeki Matki*), stanowiącej ucieleśnienie bogini Gangi, i jeszcze wcześniej rzeki Saraswati; pod koniec 1700 r. p.n.e. rzeka ta zaczęła jednak zanikać. Aby doznać oczyszczającej duchowej mocy Gangesu należy w wodzie tej rzeki całkowicie się zanurzyć. Schodząc po kamiennych schodach prowadzących w licznych miejscowościach bezpośrednio do rzeki (ghaty) wyznawcy hinduizmu dokonują w wodzie, jednocześnie modląc się, rytualnego oczyszczenia się z negatywnej karmy (grzechów). W miejscach tych mogą odbywać się także hinduistyczne ceremonie pogrzebu przez spalenie zwłok i wrzucenia pozostałości do rzeki.

W 2017 r. sąd Najwyższy w północnym stanie Uttarakhand w Indiach nadał rzekom Ganges i Jamuna status „bytów żywych” i osób prawnych. Od tej pory zanieczyszczanie tych rzek lub szkodenie im w inny sposób prawo traktuje tak samo jak wyrządzenie szkody człowiekowi. Opiekunowie prawni są odpowiedzialni za utrzymanie ochrony obu rzek i ich dopływów.⁴¹

40 M. Eliade: *Traktat o historii religii ...*

41 Jako pierwsza rzeka na świecie tożsamość prawną uzyskała czczona przez Maorysów rzeka Whanganui (*Te Awa Tupua*) na Nowej Zelandii (uchwała senatu Nowej Zelandii z dnia 15 marca 2017 r. Uznana została za dalekiego przodka Maorysów – „*żyjący byt*” ciągnący się od gór aż po morze, z wszystkimi dopływami i fizycznymi oraz metafizycznymi elementami włącznie. Przysługują mu prawa, obowiązki i odpowiedzialność; rzeka może być reprezentowana przed sądem przez dwóch prawników (jeden ze strony rządu, drugi z plemienia) zabezpieczających jej interesy.

Także wszystkie miasta zbudowane nad brzegami Gangesu są święte ze względu na swoje nadrzeczne położenie. Każdy religijny hindus pragnie odbyć pielgrzymkę do źródeł rzeki, znajdujących się w pobliżu miasta Gangotri na pogórzu Himalajów Wysokich. Jak głosi legenda w miejscu ujścia do Gangesu Jamuny uchodzi także podziemna rzeka Saraswati. Raz na 12 lat w tym miejscu podczas święta Kumbha Mela (*Święto Dzbana*) kąpiel ma szczególną moc oczyszczenia. Liczba pielgrzymów tego największego religijnego święta na świecie określana jest wtedy w milionach.

5. Symbolika wody w Biblii

W przedstawionym w Księdze Rodzaju Starego Testamentu opisie stworzenia świata Bóg wyprowadza go z pierwotnego „*bezmiaru wód*”, nad którymi unosił się Duch Boży⁴². Następnie porządkuje wody i ustanawiając stałą granicę pomiędzy nimi („*sklepienie*”, które nazwał „*niebem*”)⁴³. Woda występuje także w postaci niszczącego, ale i oczyszczającego potopu⁴⁴; jest także miejscem spełniania różnych cudów, np. wyprowadzenie wody ze skały na pustyni opisane w Księdze Wyjścia⁴⁵. Jednak w Biblii nie ma wyobrażeń - powszechnych w kulturze starożytnej Grecji, czy Egiptu - że woda, jej źródła, lub rzeki są boskie. To tylko Bóg jest dawcą wody, której brak lub nadmiar, będący wystawianiem na próbę, stanowi dla Żydów zagrożenie życia. Również wielu proroków Starego Testamentu (m.in. Ezechiel) odwołuje się do wody jako znaku życia i urodzaju.

Woda, zwłaszcza studnie, była uczestnikiem wielu wydarzeń biblijnych. Przy studniach miały miejsce ważne spotkania, np. poznanie przez Jakuba, syna Izaaka przyszłej żony Racheli⁴⁶, który „... *ujrzał studnię w polu i trzy stada owiec wylegających się wokół niej; z tej bowiem studni pojono stada. Wielki zaś kamień przykrywał jej otwór*”. Na pustyni Beer-Szeba Bóg/Jahwe pokazał Hagar studnię z wodą, aby mogła ona dać pić swemu synowi Izaakowi⁴⁷. W miejscowości Beer-Szeba także Abraham wykopał studnię (zwaną „*Studnią Przysięgi*”), przy której zawarł przymierze z Abimelekiem⁴⁸, królem ziem na które po zagładzie Sodomy przeniósł się wraz z Sarą. Na ziemiach tych w Wąwozie (Wadi Gerar) studnie kopał także Izaak.

42 Księga Rodzaju, Rdz 1, 1-2.

43 Rdz 1, 6-8.

44 Rdz 7, 6-24; 8, 1-22; 9, 1-17.

45 Księga Wyjścia, Wj 17, 1-7. Opis tego cudu podaje także Koran [Sura 2, (Al-Baqarah), 61]: „*I przypomnijcie sobie czas, kiedy Mojżesz modlił się o wodę dla swego ludu, a my powiedzieliśmy: „Uderz laską w skałę”. I wytrysnęło z niej dwanaście źródeł, aby każde plemię miało miejsce z którego może pić*”.

46 Rdz 29, 1-20.

47 Rdz 21, 19.

48 Rdz 21, 30.

Obietnica Ziemi Obiecanej (Ziemi Izraela) jest także ściśle związana z wodą. Kraina ta - obejmująca wybrzeże Morza Śródziemnego, równiny i górzyste rejony na zachód od Jordanu, Rów Jordanu, góry i płaskowyże na wschód od Jordanu oraz Góry Libanu - odznaczała się niezwykłym zróżnicowaniem środowiska geograficznego⁴⁹. Miejsce do którego Mojżesz prowadził Izraelitów po wyprowadzeniu ich z Egiptu i przeprowadzeniu przez Morze Czerwone, miało być zgodnie z zapowiedzią Boga ziemią ze źródłami, strumieniami i studniami.

Przykazania Izraela zawierają wiele szczegółowe wytycznych dotyczące higieny i warunków sanitarnych (np. o sposobie zachowania czystości w obozie⁵⁰). Pozwalały one na podejmowanie wszelkich działań, aby mieszkańcy mogli zachować czystość fizyczną.

Zasobność w wodę miała być odbiciem wyobrażeń o Raju. Obraz Jeruzolimy w Księdze Ezechiela⁵¹ jako miasta obfitującego w wodę, która wypływając ze Świątyni przekształca nawadniane ziemie w ogród rajski, wszystkie strumienie napelnia wodą, a „*odnogi rzeki rozweselają miasto Boże*”⁵², nie miał jednak odbicia w rzeczywistości i nie może być traktowany dosłownie. Jedynym stałym źródłem wody dla Jeruzolimy było źródło Gichon (wydajność 73 tys. m³ rocznie) znajdujące się w Dolinie Cedronu u stóp wzgórza na którym wybudowano pierwszą osadę późniejszej Jeruzolimy. Wszystkie pozostałe zbiorniki wodne (kanały, sadzawki, cysterny) były zasilane wodą z tego źródła oraz przez rzadkie opady deszczu. Źródło mogło być wykorzystywane również w czasie oblężenia, dzięki niewielkiemu tunelowi i szybowi (tzw. kanał Warrena, gł. 11 m), przez który mieszkańcy mogli czerpać wodę bez wychodzenia poza mury obronne. Ze względu na strategiczne znaczenie tego źródła Ezechiasz, król Judy w latach 722-699 p.n.e., przygotowując się do wojny z władcą Asyrii Sennacherybem (Sin-ahhe-eriba, panował w latach 704-681 p.n.e.) i ewentualnego oblężenia Jeruzolimy, postanowił umocnić nie tylko mury miejskie, ale także udoskonalić cały system dostarczania wody w obręb murów miasta poprzez budowę kanału. Wzmiankuje o tym Druga Księga Królewska⁵³: „*A czyż pozostałe dzieje Ezechiasza, cała jego działalność i to, jak zbudował sadzawkę i wodociąg i sprowadził wodę do miasta - nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?*” Nieco szerzej prace te zostały opisane w sposób następujący: „*Gdy spostrzegł Ezechiasz, że wtargnął Sennacheryb i że zwrócił się do walki przeciw Jeruzolimie, postanowił wówczas ze swymi dowódcami i wojownikami zatkać źródła wody, które były na zewnątrz miasta, a oni mu pomagali. Zgromadził się liczny tłum ludu, który zatkał wszystkie źródła oraz strumień, płynący pośrodku ziemi, mówiąc: „Po co wchodzący królowie asyryjscy mają znaleźć wiele wody?” (...)* To właśnie Ezechiasz zamknął wyjście wód z górnego Gichonu i poprowadził je prosto w dół ku zachodowi do Miasta Dawidowego. Ezechiaszowi powodziło się we wszystkich jego przedsięwzięciach.”⁵⁴

49 Lb 34, 1-12; Joz 1, 4; Wj 23, 31.

50 Księga Powtórzonego Prawa, Pwt 23, 10-25.

51 Ez 47, 1-12.

52 Księga Psalmów, Ps 46, 5.

53 Druga Księga Królewska, 2 Krl 20, 20.

54 Druga Księga Kronik, 2Km 32, 2-4, 30.

Bowiem „*Nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy*”.⁵⁵ Kanał kierował wodę ze źródła Gichon wprost do wykutej w skale sadzawki Siloe (Siloam) w mieście. W Księdze Izajasza⁵⁶ sadzawka ta została nazwana „*wodą Siloe*”, a w Księdze Nehemiasza⁵⁷ źródło figuruje jako „*staw wodociągowy*”. Ewangelia według św. Jana⁵⁸ nazywa ją „*sadzawką Siloam*”, której woda - zgodnie z wierzeniami - leczyła. Wzmianka w Księdze Izajasza⁵⁹ o łagodnie płynącej wodzie Siloe prawdopodobnie odnosi się do fragmentu kanału, biegnącego w pobliżu źródła Gichon. Sadzawka Siloe utożsamiana jest także ze zbiornikiem Birkat al-Hamra wybudowanym przez Ezechiasza⁶⁰. Istniejący do dzisiaj kanał Ezechiasza (dł. 534 m) w kształcie litery “S” drążony był jednocześnie z obu stron; jest on przykładem inżynierskiego geniuszu jego wykonawców.

Nieograniczony dostęp do wody ma być nagrodą za życie zgodne z przykazaniami Boga/Jahwe. Izajasz w proroczej wizji wieścił odkupienie win i zbawienie Izraela, kiedy nie tylko „przejrzą oczy niewidomych”, ale „... trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynicę wód, bądyle w kryjówkach, gdzie legaly szakale – na trzcinę z sitowiem.”⁶¹ Także po przejściu Żydów przez pustynię Bóg/Jahwe „zdrojom ze skały kazał dla nich wytrysnąć: rozłupał skałę, wypłynęła woda”⁶². Jakubowi obiecał cuda: „Nędzni i biedni szukają wody i nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich (...). Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośród nizin. Zamienię pustynię na pojezierze a wyschniętą ziemię na wodotryski”⁶³. Za to: „Sławić mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.”⁶⁴

Zamieszczoną u Ezechiela wizję wody wypływającej spod progu Świątyni, rozlewającej się w kierunku Morza Martwego i tworzącej ogród rajski, a słone wody morza przemieniając w wody słodkie, należy traktować wyłącznie symbolicznie jako zapowiedź odrodzenia Izraela po niewoli babilońskiej w latach 586-538 p.n.e., kiedy nastąpiła deportacja Żydów z Judy (Judei) do Babilonu. Symbolika wody opiera się tutaj na jej życiodajnych i oczyszczających walorach. Szczegóły wizji służą jednak podkreśleniu zbawczego działania Boga, który dokonuje wyraźnie nowego aktu stworzenia w celu powrotu do warunków Raju. Nowe Jeruzalem czasów mesjańskich w wizji św. Jana zaopatrywane jest w „wodę życia”, dającą życie wieczne: „*I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia, rodzące dwanaście owoców (...)*”⁶⁵.

55 2 Krl 18, 6.

56 Księga Izajasza, Iz 8, 6.

57 Księga Nehemiasza, Ne 3, 15.

58 Ewangelia według św. Jana, J 9, 7.

59 Iz 8, 6.

60 2Krl 20, 20; 2Krn 32, 30; Mądrość Syracha, Syr 48, 17.

61 Iz 35, 5-7.

62 Iz 48, 21.

63 Iz 41, 17-18.

64 Iz 43, 20.

65 J 22, 1-2.

Stopniowe mierzenie wypływającego strumienia ze Świątyni, który na przestrzeni dwóch kilometrów staje się rzeką nie do przejścia⁶⁶, służy podkreśleniu łagodności i delikatności działania Boga względem człowieka. Życiodajna siła Bożej obecności jest w stanie przywrócić do życia to, co jest symbolem śmierci, czyli wody morskie, w symbol życia, czyli wodę źródlaną⁶⁷. Woda wypływająca ze Świątyni przywołuje rzeki Edenu, dzięki którym rosły w nim wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące, oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła⁶⁸. Pustynia zamienia się w ogród, nad brzegami rzeki wyrastają wszelkie gatunki drzew, a rzeka wypełnia się niezliczoną ilością ryb⁶⁹. Ten nowy Eden przekracza nawet warunki istniejące w Raju. Oto bowiem dzięki wodzie przychodzącej z przybytku liście drzew nigdy nie więdną i mają właściwości lecznicze, owoce służące za pokarm nigdy się nie wyczerpują⁷⁰. Opis Ogrodu Rajskiego ze strumieniami wody jako nagrody dla sprawiedliwych zawarty jest także w Koranie⁷¹.

Stosowany powszechnie od niepamiętnych czasów symbol zanurzenia w wodzie jako środek oczyszczenia i odrodzenia został przejęty przez **chrześcijaństwo**⁷² i wzbogacony nowymi wartościami religijnymi. Cała jakby „prehistoria” chrztu miała ten sam cel: śmierć i zmartwychwstanie, chociaż dokonywała się na innym szczeblu religijnym, różnym od tego, który rozpoczęło chrześcijaństwo. Woda jako element konieczny dla życia jest czymś oczywistym w całym Nowym Testamencie. Symbolika wody jako medium oczyszczającego („I wyleję na was wodę i będziecie oczyszczeni”⁷³) otrzymuje swoje pełne znaczenie w chrzcie, będącym fundamentem całego życia chrześcijańskiego i związanego z nim wtajemniczenia. W Nowym Testamencie przedstawiony jest jednak także motyw pragnienia po śmierci. Bogacz przebywający w ogniu piekielnym woła do Abrahama: „(...) ulituj się nade mną i pošlij Łazarza, niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu (...)”⁷⁴.

Chrzcić (*baptizen*) oznacza symboliczne „zanurzenie, pogrążenie” oraz „obmyciem odradzające i odnawiające w Duchu Świętym”, nazywane „oświeceniem”. Zapowiedzią wyzwolenia z grzechu jakie dokonuje chrzest było przejście przez Morze Czerwone, będące wyzwoleniem Izraela z niewoli egipskiej oraz przejście przez Jordan, kiedy lud Boży otrzymał dar Ziemi Obiecanej. Wierni wierzą, że chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzechy.

66 Ez 47,3-5.

67 Ez 47, 9.

68 Rdz 2,9.

69 Ez 47, 8-10.

70 Ez 47, 12.

71 Sura 47 (Muhammad), 16: „Opis Ogrodu obiecanej sprawiedliwym. Są w nim strumienie wody, która się nie psuje (...). Czyż ci, którzy cieszą się takim szczęściem mogą być podobni do tych, którzy mieszkają w Ogniu i którzy do picia otrzymują wrzącą wodę, tak że szarpie ona im wnętrzności?”; Sura 29 (Al-Ankabut), 59: „I ci którzy wierzą i spełniają sprawiedliwe uczynki – im damy dom w wyniosłych budowlach Raju, pod którymi przepływają strumienie. Tam oni zamieszkają. Wspaniała jest nagroda tych, którzy pracują dla dobra.”

72 Symbolem chrześcijaństwa jest żyjąca w wodzie ryba (*ichthys*, akronim słów *Iesous Christos, Theou Yios, Soter*).

73 Ez 36, 25.

74 Łk 16,24.

Pozostają tylko pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak choroba, cierpienie, śmierć, słabość charakteru, czy skłonność do grzechu.⁷⁵ Zawsze chrzest wiąże się z wiarą i jest konieczny do zbawienia. Zgodnie z poleceniem: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem*”⁷⁶.

Wyjątkową rzeką Ziemi Obiecanej jest Jordan (*Nehar Hayarden, Nahr al-Urdun*), przepływający przez Jezioro Galilejskie (Jezioro Tyberiadzkie, Jezioro Genezaret) i uchodzący do Morza Martwego. A szczególnie znaczącym miejscem dla wyznawców judaizmu i islamu ze względu na obecność Abrahama, Jozuego oraz proroków Eliasza i Elizeusza, a także dla chrześcijan ze względu na miejsce chrztu Jezusa są zwłaszcza okolice ujścia Jordanu do Morza Martwego.

Fakt chrztu Jezusa⁷⁷ uznawany jest za bezsporne zdarzenie historyczne. Dzięki przekazom biblijnym i najstarszym relacjom pielgrzymów także miejsce chrztu nad rzeką zostało stosunkowo precyzyjnie wskazane. Miał się on odbyć kilka km na północ od ujścia do Morza Martwego, na brzegu jordańskim. Prawdopodobnie miejscem, gdzie Jan chrzczył, było oddzielne koryto rzeki (strumień uchodzący do Jordanu) zwane Wadi Al-Kharrar około 8 km od ujścia Jordanu do Morza Martwego. W I wieku położenie koryta Jordanu niedaleko ujścia do morza, a także miejsce chrztu Jezusa, nieco różniło się od współczesnego. Obecny krajobraz tych miejsc nie jest identyczny z krajobrazem sprzed 2 tys. lat, ponieważ w tym czasie rzeka silnie meandrowała, wielokrotnie wylewała i zmieniała koryto. W związku z nadmierną, niemal rabunkową gospodarką (eksploatacją wód) Jordan utracił dawną zdolność do meandrowania i płynie ustabilizowanym, dość wąskim korytem a w suchych okresach niemal zanika. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa po obu stronach Jordanu stawiano znaki i wznoszono obiekty upamiętniające to wydarzenie. W miejscu nazywanym Bethabara prawdopodobnie już pod koniec IV wieku powstał kościół i monastyr Prodomos („Poprzednik”). Współcześnie na wschodnim brzegu Jordanu odkryto 20 kościołów oraz jaskinie i baseny chrzcielne z czasów rzymskich i bizantyjskich. W pierwszych wiekach wędrowali do tego miejsca liczni katechumeni, aby mogli zostać ochrzczeni w także chorzy, zwłaszcza trędowaci, aby obmyć się w rzece i odzyskać zdrowie. Także i dzisiaj nad brzeg Jordanu – stałe miejsce licznych pielgrzymek – przybywają licznie chrześcijanie, zwłaszcza na święto Epifanii (Objawienia Pańskiego). Miejsce to mimo częstej i licznej obecności pielgrzymów, nie zatraciło swojego *genius loci*, a możliwość przeżywania sacrum nie została przytłumiona przez turystyczną komercję.⁷⁸

75 *Katechizm Kościoła Katolickiego* w oparciu o wydanie Pallotinum z 1994 r. Kongregacja Nauki Wiary. Opracowanie internetowe: www.katechizm.opoka.org.pl, 554 str.

76 Mt 28, 19-20.

77 Mt 3, 13-17; Mr 1, 9-11; Łk 3, 21-22; J 1, 29-34.

78 M. Flaga: *Miejsca kultu w Ziemi Świętej – od sacrum przyrody do sacrum miasta*. Krajobrazy Pogranicza Kulturowego Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 19, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2013, str. 37-53.

Z chrztem w Jordanie nierozdzielnie związana jest postać Jana, obwieszczającego: „*Ja chrzczę wodą*” (...)”⁷⁹, a „*Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu*”⁸⁰. Chrzest dokonywany przez Jana (zwanego później Chrzcicielem), który „*obchodził (...) całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia*”⁸¹, miał na celu nie tyle leczenie chorób fizycznych, ale zbawienie duszy i odpuszczenie grzechów. Przepowiadał przy tym: „*Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie (...). On chrzcic was będzie Duchem Świętym i ogniem.*”⁸² Także Jezus udzielał chrztu w „*ziemi judzkiej*”⁸³, a Jan nie tylko w Jordanie, ale także w Ainon, „*gdzie było wiele wody*”⁸⁴. Zanurzenie w wodzie (chrzest) postrzegane było jako śmierć starego życia i narodzenie do nowego sposobu życia oraz symboliczny znak żalu za grzechy. Chrzest staje się głównym narzędziem odrodzenia duchowego, ponieważ zanurzenie w wodzie chrzcielnej ma odpowiadać pogrzebaniu Chrystusa. Św. Paweł pisał⁸⁵: „*Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?*” Symbolicznie człowiek umiera poprzez zanurzenie i odradza się oczyszczony, odnowiony, dokładnie tak samo, jak Chrystus powstał z grobu⁸⁶. Tertulian (*Quintus Septimus Florens Tertullianus*), łaciński teolog z Afryki Północnej żyjący na przełomie II i XX wieku w swoim katolickim ortodoksyjnym dziele *De baptismo*, napisanym przed około 207 r., przedstawił długą apologię (obronę) niezwykłych właściwości wody, substancji uświęconej od początku obecnością boską, albowiem woda pierwsza była „*(...) miejscem pobytu Ducha bożego, który ją wybrał spośród innych elementów (...)* Najpierw w wodzie wydał nakaz zrodzenia istot żyjących (...) Woda pierwsza utworzyła to, co żywe, abyśmy przestali się dziwić, gdy dzisiaj rodzi życie przez chrzest. W ukształtowaniu samego człowieka Bóg posłużył się wodą, aby uwieńczyć swe dzieło. Jest prawdą, że ziemia dostarczyła mu substancji, ale ziemia nie nadawałaby się do tego dzieła, gdyby nie była mokra i zwilżona (...) Dlaczegoż to, co daje życie ziemi, nie miałoby dać życia niebieskiego? (...)”⁸⁷.

Występująca w różnych formach woda była uczestnikiem lub świadkiem wielu wydarzeń biblijnych. Chwała Boga objawia się przez cudowne działanie wody, która jest dla ukazania jego mocy. Ogromne znaczenie miało Jezioro Galilejskie, wokół którego koncentrowała się znaczna część działalności Jezusa. Spokojna i cicha okolica stwarzała atmosferę sprzyjającą nauczaniu. Także z łodzi rybackiej na jeziorze Jezus nauczał tłumy⁸⁸, a w miejscu na brzegu jeziora, zgodnie z tradycją zwanym „Siedem Źródeł”, nastąpiło powołanie pierwszych uczniów⁸⁹. Było to miejsce, gdzie rybacy wyciągali na brzeg swoje łodzie i „płukali” sieci w wodzie strumieni uchodzących tutaj do jeziora.

79 J 1, 28.

80 J 1,26. Nazwa Betania (Bethabara, Beit-Abara, czyli Dom na Rozstajach) związana jest z tradycją chrztu udzielanego przez Jana. Arabską nazwą tego miejsca jest Al.-Mahjhtas (zanurzenie i chrzest).

81 Łk 3, 3.

82 Łk 3, 16.

83 J 3, 22.

84 J 3, 23.

85 List do Rzymian, Rz 6, 3.

86 Rz 6,4.

87 Cytowane za: M. Eliade: *Traktat o historii religii ...*

88 Łk 5, 1-3.

89 Mt 10, 1-4.

Jeziro niejednokrotnie służyło także ukazaniu władzy i mocy Boga, np. w jeziorze miał miejsce obfity połów ryb⁹⁰, nastąpiło nadzwyczajne uciszenie burzy⁹¹, Jezus chodził po wodzie⁹², nad jeziorem uzdrowił opętanego⁹³. W bezpośrednim sąsiedztwie jeziora uzdrawiał „*chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych*”, a tłumy „*wielbiły Boga Izraela*”⁹⁴. Także wiele innych cudów związanych było z wodą, np. przemiana wody w wino w Kanie Galilejskiej⁹⁵, uzdrowienie paralytyka nad Sadzawką Owczą w miejscowości Betesda (Bethzatha; *Dom Miłosierdzia, Dom Wstydu*)⁹⁶. Nad znajdującą się przy Bramie Owczej sadzawką, która mogła być zbiornikiem zapasowym na wodę dla miasta, zbierali się chorzy, aby zostać uzdrowionymi. Czekali na poruszenie wody, wierząc, że to przychodzący Anioł porusza wodę i wtedy jest najlepszy czas, aby oczekiwać uzdrowienia. W późniejszych latach sadzawka stanowiła część rzymskiego *asklepionu* (świątyni Eskulapa). Źródła były także miejscem spotkań, np. spotkanie Jezusa z Samarytanką przy studni źródła Jakuba⁹⁷.

Z okresem dzieciństwa Jezusa i wędrówką Świętej Rodziny do Egiptu tradycja wiąże także powstanie w cudowny sposób źródeł w Zagazig i Mostorod. Natomiast w Ain Shams zachowało się „drzewo Maryi” (balsamowiec właściwy, *Commiphora gileadeusis*), które podobno wyrosło w miejscu wylania przez Maryję wody do mycia. Wszystkie te miejsca są obecnie reklamowane jako wyjątkowe atrakcje dla potrzeb turystyki masowej.

6. Podsumowanie

W kulturze woda przejawia się głównie w trzech znaczeniach jako: wyraz pierwotnego chaosu i zagrożenia, element dający i podtrzymujący życie, środek służący wszelkiemu oczyszczeniu. O symbolicznym wymiarze wody w starożytności stanowił jej udział w sakralizacji świata. Woda w tej swoistej sferze *sacrum* to głównie źródło i potęga życia, a także symbol czystości moralnej. Źródła i rzeki ze swej natury wyrażały siłę, życie i wieczne odradzanie się. Woda płynąca zawsze utożsamia przemijanie, życiową wędrówkę i upływający Czas, czyli - jak pisał Leszek Kołakowski – „(..). *rzeczywistość najpospolitszą w świecie i najbardziej tajemniczą (...)*”, „(..) *rzeczywistość najzwyczajszą, ale też najbardziej przerażającą*”, stanowiącą „*sklepienie domu*”, w którym „*duch ludzki mieszka*”⁹⁸.

Chociaż wody mają tak ogromny związek z *sacrum*, to jednocześnie zawsze były miejscem (zwłaszcza rzeki) pozbywania się wszelkich nieczystości, wszystkiego co zaburzało istniejący ład. Stały się z biegiem czasu jedną z najbardziej zdegradowanych części środowiska przyrodniczego. Do ich ochrony współczesna kultura duchowa przyczynia się w bardzo niewielkim zakresie.

90 Łk 5, 1-11.

91 Łk 8, 22-25; Mk 4, 35-41, Mt 8, 23-27.

92 Mt 14, 22-33; Mk 6, 45-52; J 6 16-21.

93 Mt 8, 28-34; Łk 8, 26-39.

94 Mt 15, 29-31.

95 J 2, 1-12.

96 Mr 8, 22-25.

97 J 4, 1-42.

98 L. Kołakowski: *Kompletna i krótka metafizyka. Innej nie będzie. Innej nie będzie*. Tygodnik Powszechny 17.07.2009.

Ochrona środowiska, w tym także środowiska wodnego jest problemem ogólnoświatowym, którego nie rozwiążą pojedyncze państwa, czy narody. Same nauki przyrodnicze ze swoim aparatem pojęciowym nie ochronią ekosystemów świata. Potrzebne jest zrozumienie istniejącego zagrożenia i zaangażowanie w jego powstrzymaniu całej ludzkości. Realistycznym podejściem do możliwości tej ochrony jest ograniczenie zużycia zasobów naturalnych, marnotrawstwa energii i odrzucenie wszechogarniającego świat konsumpcjonizmu, co nazywamy retardacją (*retardatio*, zatrzymywanie; *retardo*, opóźnić, powstrzymać). Takie ujęcie jednoznacznie pokazuje encyklika Franciszka „*Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*”⁹⁹, Encyklika poświęcona ochronie wszelkich postaci życia naszej planety - procesu będącego niezwykle charakterystyczną właściwością całej Ziemi - to pierwszy od lat dokument watykański, który zajmuje się ważnymi problemami dotyczącymi całej ludzkości, a nie tylko chrześcijan, czy katolików.

Franciszek w encyklice inspirował się nauczaniem wielu swoich poprzedników, teologów, mistyków, nauczycieli¹⁰⁰. Odwołał się np. do ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I, który jako jeden z pierwszych w świecie chrześcijańskim zwrócił uwagę społeczności międzynarodowej na wagę problemów ekologicznych i obowiązków Kościoła w tym zakresie.

99 Ojciec Święty Franciszek: *Encyklika Laudato si'. W trosce o wspólny dom*. Wydawnictwo M., Kraków, 2015, 159 str.

100 Encyklika Franciszka nawiązuje do pism argentyńskiego jezuita Juana Carlosa Scannone, S.J., niemieckiego teologa Romana Guardiniego oraz protestanckiego filozofa Paula Ricoeura. W różnym zakresie nawiązuje także do społecznych encyklik swoich poprzedników: Jana XXIII [*Pacem in terris (O pokoju między wszystkimi narodami opartym, na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności)*, 1963 r.], Jana Pawła II [*Redemptor hominis (Odkupiciel człowieka)*, 1979 r.; *Sollicitudo rei socialis (Troska społeczna)*, 1987 r.; *Centesimus annus (Setna rocznica)*, 1991 r.], Benedykta XVI [*Caritas in veritate (Miłość w prawdzie)*, 2009 r.]. Franciszek przywołuje także wiele innych ważnych dokumentów [m.in. Katechizm Kościoła Katolickiego, list apostolski *Octogesima adveniens* (Paweł VI, 1971 r.), przemówienie do FAO z okazji dwudziestej piątej rocznicy powstania (Paweł VI, 1970 r.), orędzie na Światowy Dzień Pokoju (Jan Paweł II, 1990 r.), przemówienie do naukowców i przedstawicieli Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie (Jan Paweł II 1981 r.), przemówienia Benedykta XVI do korpusu dyplomatycznego (2007 r.), do duchowieństwa diecezji Bolzano-Bressanone (2008 r.), w Bundestagu (2011 r.)]. Nawiązuje do ustaleń episkopatów lokalnych, przywołując Konferencje Episkopatów Katolickich Południowej Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Filipin, Boliwii, Niemiec, Regionu Patagonia - Comahue (Argentyna), Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii, Brazylii, Republiki Dominikańskiej, Paragwaju, Nowej Zelandii, Argentyny i Portugalii. Nie pomija w encyklice także działalności Pierre'a Teilharda de Chardin SJ, francuskiego teologa, antropologa i paleontologa, zwolennika ewolucji, który starał się pogodzić myśl ewolucjonistyczną z zasadniczymi treściami teologii chrześcijaństwa.

Papież przywołał Jego słowa: „*Jeśli bowiem ludzie powodują wymieranie gatunków oraz zniszczenie różnorodności biologicznej Bożego stworzenia, jeśli bowiem ludzie degradują integralność ziemi, powodują zmiany w jej klimacie, odzierają ziemię z jej lasów naturalnych lub niszczą jej mokradła, jeśli ludzie zanieczyszczają wody ziemi, jej tereny łądowe, powietrze, życie substancjami trującymi - to wszystko to, są grzechy (...) ... zbrodnia przeciw naturze jest zbrodnią przeciw nam samym i grzechem przeciw Bogu*”.¹⁰¹

Fragment encykliki¹⁰² dotyczy także problemów obecnej dostępności ludzi do wody, zwłaszcza w Afryce. W sytuacji wyczerpywania się zasobów naturalnych przy przekraczaniu pewnych maksymalnych granic eksploatacji planety. Wskazuje na złą jakość wody zanieczyszczonej chemicznie i mikrobiologicznie dostępnej dla społeczeństw ubogich. Problem dostępności do wody nie jest tylko problemem technicznym. To także kwestia edukacji i kultury, bo nie ma świadomości wagi tych zachowań w kontekście wielkiej nierówności społecznej. W sytuacji pogarszania się jakości wody, która jest jeszcze do dyspozycji w niektórych krajach następuje prywatyzacja niewielkich zasobów. Woda staje się towarem podporządkowanym prawom rynku. W rzeczywistości dostęp do wody pitnej i bezpiecznej jest istotnym, fundamentalnym i powszechnym prawem człowieka, ponieważ determinuje przeżycie osób. Z tego względu jest warunkiem korzystania z innych praw człowieka. Mamy jednak nadal do czynienia z marnotrawieniem wody nie tylko w krajach rozwiniętych, ale również w tych mniej rozwiniętych, posiadających spore rezerwy.

Aktualny model rozwoju gospodarczego rozpatruje wszystko pod kątem przydatności. Propagując rozwiązania innowacyjne, prowadzące do zmiany istniejącego systemu Encyklika przypomina różne podejmowane w poprzednich dziesięcioleciach próby naprawy sytuacji, chociażby politykę zrównoważonego rozwoju. Wobec wyczerpywania się niektórych zasobów dojść może do stworzenia scenariusza dla nowych wojen, maskowanych szlachetnymi z pozoru roszczeniami. W sytuacji niedoborów wody, powodujących wzrost kosztów żywności i innych produktów wymagających jej użycia, wynikające stąd oddziaływania mogą mieć wpływ na miliony/miliardy ludzi. Nie jest wykluczone, że kontrola wody przez wielkie światowe korporacje stanie się głównym źródłem konfliktów w XXI wieku.

101 Ojciec Święty Franciszek: *Encyklika Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom ...*: ust. 8.

102 Tamże: ust. 27-31.